

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2021 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: SSO Maria Prusinowska**

**po rozpoznaniu w dniu 31 grudnia 2021 r. w Poznaniu**

**na posiedzeniu niejawnym**

**sprawy z powództwa A. P., Z. P.**

**przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. Ustala, że umowa o kredyt mieszkaniowy N.- habitat z dnia 6 maja 2008 r. zawarta między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna,
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 539 331,04 zł ( pięćset trzydzieści dziewięć tysięcy trzysta trzydzieści jeden złotych cztery grosze ) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:
  - a. 165 143,85 zł od dnia 2 maja 2018 r. do dnia zapłaty,
  - b. 335 398,70 zł od dnia 12 lutego 2021 r. do dnia zapłaty,
  - c. 14 539,99 zł od dnia 22 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty,
  - d. 24 248,50 zł od dnia 22 października 2021 r. do dnia zapłaty,
3. W pozostałym zakresie powództwo oddała,
4. Kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 11 817 zł.

SSO M. Prusinowska

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Poznaniu w dniu 2 maja 2018 r. powodowie A. P. i Z. P., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, wnieśli ostatecznie o unieważnienie umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-habitat z dnia 6 maja 2008 r. denominowanego do franka szwajcarskiego, udzielony w kwocie 600 000 zł i zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 539 331,04 zł tytułem zwrotu świadczeń pieniężnych zapłaconych przez powodów w wykonaniu w/w umowy wraz z odsetkami ustawowymi. Powyższa kwota obejmuje należności zapłacone przez powodów pozwanemu w wykonaniu umowy od dnia 3 czerwca 2008 r. do dnia 1 października 2021 r.: a) 129 864,21 zł, zapłacone przez powodów pozwanemu w okresie od 3 czerwca 2008 r. do 4 czerwca 2012 r., b) 43 999,69 zł, zapłacone przez powodów pozwanemu w okresie od 3 listopada 2017 r. do 3 grudnia 2018 r., c) 83 176,54 zł, zapłacone przez powodów pozwanemu w okresie od 3 stycznia 2019 r. do 31 grudnia 2020 r., d) 13 131,48 zł, zapłacone przez powodów pozwanemu w okresie od 4 stycznia 2021 r. do 2 kwietnia 2021 r., e) 7 004,98 zł, zapłacone przez powodów pozwanemu w okresie od 30 kwietnia 2021 r. do 7 czerwca 2021 r., f) 14 280,85

zł, zapłacone przez powodów pozwanemu w okresie od 2 lipca 2021 r. do 1 października 2021 r., g) 247 873,29 zł, co odpowiada kwocie 57 973,92 CHF zapłaconej przez powodów pozwanemu w okresie od 3 lipca 2012 r. do 3 listopada 2017 r., przeliczonej według kursu średniego NBP dla franka szwajcarskiego z dnia 8 października 2021 r. ( 1 CHF = 4,2756 zł). Powodowie sformułowali również wniosek alternatywny, jedynie w sytuacji nieuwzględnienia przez Sąd żądania dotyczącego unieważnienia przedmiotowej umowy kredytu, wnosząc o przekształcenie umowy (...) o kredyt mieszkaniowy N.-habitat z dnia 6 maja 2008 r. na umowę kredytową pozbawioną od chwili jej zawarcia elementu waloryzacji kursem franka szwajcarskiego, tj. określoną, jako kredyt złotówkowy oprocentowany stawką LIBOR i zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 203 677,90 zł tytułem nienależnego świadczenia – nadpłaconych przez powodów rat, skutkiem stosowania bezskutecznych przeliczeń na franki szwajcarskie w przedmiotowej umowie oraz stosowania zbyt wysokiego kursu przeliczeń w porównaniu do kursu średniego NBP franka szwajcarskiego, w wykonaniu przedmiotowej umowy – na podstawie klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385(1) § 1 KC wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia złożenia pisma zmieniającego żądanie pozwu, tj. od dnia 4 lutego 2021 r. do dnia zapłaty. Dodatkowo, strona powodowa wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości na okoliczność prawidłowości, podstaw, sposobu wyliczenia i ustalenia kosztów kredytu i rat kredytowych wynikających z umowy, z uwzględnieniem klauzul abuzywnych zawartych w przedmiotowej umowie oraz przy ich pominięciu – z ostrożności procesowej, w wypadku kwestionowania przez pozwanego wyliczeń sformułowanych przez powodów dotyczących ich roszczeń o zapłatę. Nadto, powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego powodów w wysokości trzykrotności stawek minimalnych według norm przepisanych. W uzasadnieniu powodowie ostatecznie podali, że w dniu 6 maja 2008 r. zawarli, jako konsumenci z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (poprzednik prawny pozwanego – połączenie (...) Bank (...) S.A. z (...) Bankiem (...) S.A. nastąpiło w dniu 31 października 2014 r.) umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-habitat na kwotę 600 000 zł na okres od 6 maja 2008 r. do 3 maja 2038 r. (30 lat). Pomimo, iż kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, w świetle zawartej umowy był kredytem denominowanym do franka szwajcarskiego. Kwota kredytu została określona według kursu kupna dewiz dla franka szwajcarskiego, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w pozwanym banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (umowa została zawarta na podstawie wzorca „umowa o kredyt mieszkaniowy N.-habitat (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej)”. Kredyt był przeznaczony na finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego przy ul. (...) w S., na nieruchomości, dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy P. (...) w P. księga wieczysta KW nr (...). Powodowie do chwili obecnej spłacają pozwanemu kolejne raty kredytu. W dniu 28 marca 2012 r. zostało podpisane porozumienie pomiędzy stronami umożliwiające spłatę kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich i od 3 lipca 2012 r. spłata kredytu następuje bezpośrednio w tej walucie. Pismami z dnia 7 listopada 2017 r. oraz z dnia 1 grudnia 2017 r. wezwali pozwanego do przystąpienia do mediacji w sprawie w celu przystosowania przepisów umowy do obowiązującego stanu prawnego. Ponadto, w dniu 25 kwietnia 2018 r. powodowie wezwali pozwanego do dobrowolnego spełnienia ich roszczeń poprzez zapłatę na ich rzecz kwoty 165 143,85 zł. Pozwani nie zapłacili żądanej przez nich kwoty, ani nie podjęli próby mediacji w w/w zakresie. Powodowie wskazali również na zawarty w treści umowy kredytu mechanizm denominacji, uzależniający wysokość ich zobowiązania od kursu waluty obcej publikowanego w wewnętrznej tabeli kursowej pozwanego banku, podając przy tym, iż w dacie zawarcia umowy nie wiedzieli oni, do zwrotu, jakiej wysokości kwoty kredytu będą zobowiązani, a także, że nie zostali rzetelnie poinformowani przez pozwanego o ryzykach wiążących się z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego do waluty obcej. Podali również, iż oprócz wysokości kwoty kredytu i okresu kredytowania, nie mieli oni żadnej możliwości negocjowania poszczególnych warunków przedmiotowej umowy. Powodowie wywiedli także, że zawarte w treści umowy kredytu postanowienia przewidujące mechanizm denominacji mają charakter niedozwolonych postanowień umownych, albowiem nie były one indywidualnie z nimi uzgadniane, kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz naruszają w sposób rażący ich interesy, jako konsumentów, a także mają charakter głównych świadczeń stron, które sformułowane są w sposób niejednoznaczny, językiem trudnym i niezrozumiałym. Wskazali oni też, że konsekwencją występowania w łączącej strony umowie kredytu postanowień abuzywnych jest nieistnienie umowy kredytu, a to z uwagi na brak możliwości eliminacji i zastąpienia postanowień abuzywnych przepisami dyspozytywnymi. Tym samym powodowie wskazali, iż roszczenie o zapłatę dochodzone niniejszym pozwem wynika nie tylko z częściowej bezskuteczności przedmiotowej umowy kredytu ze względu na istnienie w jej treści klauzul abuzywnych, ale również z jej całkowitej nieważności, co poparli podając

odpowiednie podstawy prawne. Wskazali również na pozostawanie przedmiotowej umowy kredytu w tym zakresie w sprzeczności z regulacją unijną, tj. Dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz orzecznictwem (...). Powodowie zaznaczyli również, że z uwagi na istnienie klauzul niedozwolonych w treści przedmiotowej umowy nastąpiło tym samym bezpodstawne wzbogacenie pozwanego ich kosztem.

Strona powodowa trzykrotnie modyfikowała treść swoich żądań w niniejszym postępowaniu (k. 1-14, 344-348, 407-408, 424-425, 448-449 akt). W odpowiedzi na pozew z dnia 28 czerwca 2018 r. pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, wniósł ostatecznie o oddalenie powództwa w całości, umorzenie postępowania, co do żądań powodów zawartych w pkt 1 pozwu, tj. żądania zasądzenia od pozwanego kwoty 146 194,69 zł wraz z odsetkami oraz co do żądań powodów zawartych w pkt 2 pozwu, tj. żądania zasądzenia od pozwanego kwoty 18 949,16 zł wraz z odsetkami, a także zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej oraz zwrotu opłaty skarbowej od złożonych dokumentów pełnomocnictw wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Pozwany sformułował również wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków – M. M., S. A. oraz D. G. (w drodze pomocy sądowej lub wideokonferencji), a także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczności szczegółowo wskazane w petitum odpowiedzi na pozew, a także dalszych pismach procesowych pozwanego oraz wskazanych tam także dowodów z dokumentów. Strona pozwana, kierując się ostrożnością procesową, wniosła ponadto o zawieszenie niniejszego postępowania w związku z obecną rozbieżnością w wykładni przepisów prawa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych i tym samym skierowaniem pytań prejudycjalnych w zakresie obejmującym przedmiot niniejszego postępowania. Następnie w toku procesu, wniosła o reasumpcję postanowienia o odmowie zawieszenia postępowania z powodu braku dokładnego wskazania daty wymagalności przez powodów dochodzonych przez nich roszczeń oraz ze względu na braki fiskalne powództwa. W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż powództwo jest całkowicie bezzasadne, wskazując na ważność łączącej strony umowy kredytu oraz brak podstaw do zakwestionowania zastosowanego w niej mechanizmu denominacji, w tym uznania klauzuli denominacyjnej oraz klauzuli dotyczącej spłaty kredytu za postanowienia abuzywne.

Pozwany podał, że udzielony powodom kredyt jest kredytem walutowym, a nadto, że zrezygnowali oni z propozycji zawarcia kredytu złotowego na rzecz kredytu denominowanego do (...). Podniósł, że zostali oni poinformowani przez pozwanego o ryzykach związanych z denominacją kredytu do (...) i informacje te zrozumieli i zaakceptowali. Wskazał również, że łącząca strony umowa kredytu była indywidualnie uzgadniana, a w szczególności dotyczyło to klauzuli denominacyjnej oraz klauzuli wyliczenia rat kredytu.

Odnosząc się do zarzutów powodów w odniesieniu do arbitralności pozwanego w zakresie ustalania wysokości kursów walut publikowanych w wewnętrznej tabeli kursowej banku, pozwany wskazał, iż ogłaszane w tej tabeli kursy były i są kursami rynkowymi, a nadto podniósł, że w trakcie spłaty przedmiotowego kredytu, powodowie mieli możliwość spłacania rat bezpośrednio w walucie obcej już od dnia zawarcia przedmiotowej umowy, tj. we franku szwajcarskim, z czego skorzystały dopiero w maju 2012 r. Pozwany wskazał również, iż przewidziane w łączącej strony umowie kredytu postanowienia przewidujące denominację nie naruszają interesów konsumenta oraz dobrych obyczajów. Wywiódł również, iż brak jest podstaw do upadku mechanizmu denominacji zawartego w umowie kredytu, a także, że brak jest podstaw do żądania przez powodów zwrotu świadczenia w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. W reakcji na modyfikację roszczenia powodów, pozwany wskazał również, że w odniesieniu do zarzutów powodów dotyczących nieważności bezwzględnej umowy kredytu, łącząca strony umowa mieści się w konstrukcji umowy kredytu wskazanej w art. 69 ustawy – prawo bankowe oraz powołał szereg poglądów doktryny i orzecznictwa opowiadających się za dopuszczalnością kredytów denominowanych. Co więcej wskazał na możliwość wykonania przedmiotowej umowy kredytu bez postanowień odsyłających do tabeli kursów. Dodatkowo strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powodów wskazując w pierwszej kolejności na dwuletni termin przedawnienia wynikający ze stosunku rachunku bankowego, gdyż raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego powodów. Następnie w drugiej kolejności na trzyletni termin przedawnienia wynikający z

faktu, iż miesięczne raty uiszczane przez powodów stanowią świadczenia okresowe. Dodatkowo, pozwany sformułował zarzut, iż nie ulega wątpliwości, że ze względu na zastępowanie powodów przez profesjonalnego pełnomocnika, ich oświadczenia procesowe powinny być sformułowane w sposób jednoznaczny, a Sąd nie ma uprawnień do przypisywania tym oświadczeniom treści wprost w nich niewyrażonych, a tym bardziej wyręczania powodów w ich obowiązkach procesowych, co do przytoczenia podstaw powództwa. Z tego też względu przytaczanie przez powodów na dalszym etapie postępowania nowych twierdzeń i dowodów, które mogli powołać już w pozwie, uznać należy za niedopuszczalne. Strona pozwana reagowała na każdą modyfikację powództwa strony przeciwnej (k. 67-127, 367-395, 432-441, 453-454 akt). Na rozprawach z dnia 25 października 2018 r. oraz z dnia 16 maja 2019 r. Sąd przesłuchał świadków S. A. oraz M. M. (z kolei świadek D. G. został przesłuchany w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym dla W. (...) w W. w dniu 2 marca 2020 r.). Natomiast, na rozprawie z dnia 14 czerwca 2021 r. Sąd odebrał zeznania od stron, z ograniczeniem do strony powodowej oraz oddalił wniosek o zawieszenie postępowania złożony przez stronę pozwaną, która złożyła w tym przedmiocie zastrzeżenie w trybie art. 162 KPC. Na terminie w/w rozprawy pozwany wskazał, iż jest skłonny do zawarcia ugody polegającej na przekształceniu umowy kredytowej na kredyt złotowy. Powodowie odmówili jednak zawarcia ugody na proponowanych przez pozwanego bank warunkach. Nadto, w trakcie przebiegu przesłuchania powodowie oświadczyli, iż rozumieją i znają konsekwencje orzeczenia przez Sąd nieważności przedmiotowej umowy kredytu (k. 307-308, 327-328, 430 akt). Na posiedzeniu niejawnym, postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2021 r. Sąd, na podstawie art. 235(2) § 1 pkt 2 i 5 KPC, pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (pkt 1 sentencji postanowienia) oraz oddalił wniosek o reasumpcję postanowienia o odmowie zawieszenia postępowania (pkt 2 sentencji postanowienia) (k. 443 akt). W związku z powyższym postanowieniem Sądu, pismem z dnia 6 października 2021 r. pozwany wniósł zastrzeżenie w trybie art. 162 KPC w przedmiocie pomyślenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego (k. 453-454 akt). W dalszym toku czynności strony wносиły i wywodziły jak na wstępie rozwijając przyjęte stanowiska o dalsze argumenty.

Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2021 r. na posiedzeniu niejawnym Sąd zamknął rozprawę w niniejszej sprawie (k. 456 akt).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 6 maja 2008 r. powodowie, jako konsumenci zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (poprzednik prawny pozwanego – połączenie (...) Bank (...) S.A. z (...) Bankiem (...) S.A. nastąpiło w dniu 31 października 2014 r.) umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-habitat na kwotę 290 838,58 CHF (§ 1 ust. 1 części szczególnej umowy kredytu), na okres od dnia 6 maja 2008 r. do dnia 3 maja 2038 r. (30 lat) (§ 1 ust. 4 części szczególnej umowy kredytu). Zawarta przez strony przedmiotowa umowa składała się z dwóch części, tj. A. C. Szczególnej Umowy oraz B. C. Ogólnej Umowy. Kredyt był przeznaczony na finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego przy ul. (...) w S., na nieruchomości, dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy P. (...) w P. księga wieczysta KW nr (...) (§ 1 ust. 2 części szczególnej umowy kredytu). Uruchomienie kredytu, zgodnie z wnioskami powodów odbyło się w III transzach: w dniu 14 maja 2008 r. uruchomiono I transzę kredytu w kwocie 56 146,57 CHF, co stanowiło równowartość 114 000 zł, w dniu 20 maja 2008 r. uruchomiono II transzę kredytu w kwocie 89 850,66 CHF, co stanowiło równowartość kwoty 182 900 zł, natomiast w dniu 27 sierpnia 2008 r. uruchomiono III transzę w kwocie 144 841,35 CHF, co stanowiło równowartość kwoty 291 580,12 zł (§ 4 części szczególnej umowy kredytu). Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana, jako suma stopy bazowej LIBOR 3M i marży banku (§ 1 ust. 8-12 części szczególnej umowy kredytu i § 2-4 części ogólnej umowy kredytu). Z kolei, zabezpieczenie przedmiotowego kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do wysokości 900 000 zł ustanowiona na rzecz pozwanego banku na w/w nieruchomości, cesja na rzecz pozwanego banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, a także ubezpieczenie kredytu na okres przejściowy w (...) S.A. oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych w stadium budowy (§ 3 części szczególnej umowy kredytu i § 10 ust. 1 części ogólnej umowy kredytu). Spłata rat przedmiotowego kredytu następowała w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w liczbie 348, przy 12 miesięcznej karencji, na podstawie harmonogramu spłat doręczanym kredytobiorcom oraz poręczycielom (§ 5 ust. 1, 4, 5 i 10 części szczególnej umowy kredytu). Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany był kurs kupna waluty obcej według

tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 11 ust. 3 części ogólnej umowy kredytu). Dodatkowo, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowane były kursy sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 ust. 7 pkt 3 części ogólnej umowy kredytu). Nadto, przedmiotowa umowa kredytu zawierała regulację dotyczącą możliwości wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu, uprawnień i obowiązków stron, a także sankcje za niedotrzymanie warunków umowy (§ 16-§ 21 części ogólnej umowy kredytu). W treści szczególnej przedmiotowej umowy kredytu znalazły się również m.in. wzorcowe oświadczenia w zakresie zapoznania się przez powodów ze wzorem niniejszej umowy, ogólnymi warunkami udzielania przez pozwanego banku kredytów mieszkaniowych, a także zapoznania się z wyciągiem z tabeli opłat i prowizji pozwanego banku dla klientów indywidualnych (§ 6 ust. 5 części szczególnej umowy kredytu). Zawarcie w/w umowy kredytu było poprzedzone złożeniem przez powodów w dniu 27 marca 2008 r. wniosku o kredyt mieszkaniowy N.-habitat. Dodatkowo, w treści składanego wniosku powodowie podpisali wzorcowe oświadczenia co do świadomości i akceptacji m.in. ryzyka wynikającego ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej oraz ze zmiany kursu waluty. Wszystkie powyższe czynności odbywały się z pomocą pośrednika kredytowego, do którego udali się kredytobiorcy.

**Dowód:** umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-habitat (Kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej) (k. 18-24 akt), oświadczenie banku z dnia 6 maja 2008 r. (k. 25 akt), terminarz spłat rat z dnia 28 sierpnia 2008 r. (k. 26-29 akt), wniosek o kredyt mieszkaniowy N.-habitat (k. 130-138 akt), wnioski o wypłatę transz przedmiotowego kredytu (k. 157-161 akt), informacja pozwanego banku o połączeniu z (...) Bank (...) S.A. z dnia 5 czerwca 2018 r. (k. 162-165 akt), przesłuchanie powodów (k. 430 akt) ;

Pozwany, jest osobą prawną wykonującą na podstawie odpowiednich zezwoleń działalność gospodarczą, polegającą na przyjmowaniu depozytów, udzielaniu kredytów oraz wykonywaniu innych czynności określonych przepisami prawa, tj. ustawy prawo bankowe i wymienionych w statucie banku.

**Dowód:** odpis KRS pozwanego banku (k. 54-65 akt);

W dniu 23 marca 2012 r. powodowie zwrócili się do pozwanego banku z wnioskiem o zmianę waluty spłaty kredytu hipotecznego. Zgodnie z treścią wniosku strony zawarły w dniu 28 marca 2012 r. porozumienie do przedmiotowej umowy kredytu. Na podstawie w/w porozumienia powodowie mogli dokonywać spłat kredytu bezpośrednio w walucie kredytu za pośrednictwem rachunku obsługi kredytu (od dnia 3 lipca 2012 r.) .

**Dowód:** wniosek powodów o zmianę waluty spłaty kredytu hipotecznego z dnia 23 marca 2012 r. (k. 166-167 akt), porozumienie do przedmiotowej umowy kredytu z dnia 28 marca 2012 r. (k. 168 akt), przesłuchanie powodów (k. 430 akt);

Pismami z dnia 7 listopada 2017 r. oraz z dnia 1 grudnia 2017 r. wezwali pozwanego do przystąpienia do mediacji w sprawie w celu przystosowania przepisów umowy do obowiązującego stanu prawnego. Ponadto, w dniu 25 kwietnia 2018 r. powodowie wezwali pozwanego do dobrowolnego spełnienia ich roszczeń poprzez zapłatę na ich rzecz kwoty 165 143,85 zł. Pozwany nie zapłacił żądanej przez nich kwoty, ani nie podjął próby mediacji w w/w zakresie. Do chwili obecnej powodowie spłacają regularnie raty kredytu.

**Dowód:** pismo powodów z dnia 7 listopada 2017 r. (k. 30 akt), pismo pozwanego banku z dnia 9 listopada 2017 r. (k. 31-34, 350-352, 409-412 akt), pismo powodów (wezwanie) z dnia 1 grudnia 2017 r. (k. 35 akt), pismo pozwanego banku z dnia 13 grudnia 2017 r. (k. 36 akt), przedsądowe wezwanie do zapłaty wystosowane przez powodów dnia 25 kwietnia 2018 r. wraz z potwierdzeniem nadania (k. 37 akt), historia rachunku powodów (k. 353-357, 413 akt), potwierdzenia przelewów powodów w przedmiocie regularnych spłat rat przedmiotowego kredytu (k. 414-416 akt), przesłuchanie powodów (k. 430 akt).

Powodowie A. P. i Z. P. zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu denominowanego walutą (...) z uwagi na ówczesną atrakcyjność tego produktu, związaną z tendencją spadkową waluty (...) oraz możliwością zastosowania

oprocentowania według stopy referencyjnej LIBOR. Kredytobiorcy samodzielnie zawnieśli o denominowanie kredytu walutą (...), okres kredytowania, cel kredytowania oraz proponowane zabezpieczenia spłaty. Na podstawie powyższego wniosku pozwany wydał pozytywną decyzję kredytową. Procedura zawarcia umowy kredytu z dnia 6 maja 2008 r. odbywała się we współpracy z pośrednikiem kredytowym, który nie udzielił w ówczesnym czasie powodom wyczerpujących informacji w przedmiocie zawieranej umowy. Również pozwany bank nie przedstawił im zasad działania mechanizmu waloryzacji kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Byli oni świadomi jedynie faktu, iż spłata rat następowała będzie w złotych. Nie posiadali oni jednak możliwości negocjowania treści poszczególnych postanowień umowy. Sama treść umowy została przedstawiona powodom dopiero w chwili jej podpisania.

Zawierając umowę kredytu z dnia 6 maja 2008 r. powodowie nie posiadali świadomości w zakresie faktycznego ryzyka wiążącego się z wahaniami kursu franka szwajcarskiego i ich wpływem na wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Pośrednik kredytowy ograniczył się w tym zakresie do przekazania im jedynie lakonicznych informacji w formie ustnej i poglądowej symulacji. Zapewniał ich o stabilności franka szwajcarskiego, jako waluty.

Powodowie zwrócili się o udzielenie kredytu do pozwanego banku traktując go, jako instytucję zaufania publicznego. Zaprezentowaną im umowę, w korelacji z zapewnieniami pośrednika kredytowego o bezpiecznym charakterze oferowanego kredytu, traktowali, jako rozwiązanie szablonowe. W trakcie wykonywania umowy powzięli oni jednak wiedzę o zawarciu w jej treści niedozwolonych postanowień umownych.

**Dowód:** przesłuchanie powodów (k. 430 akt);

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w aktach sprawy dokumentów, zeznań świadków S. A., M. M. oraz D. G. (w drodze pomocy sądowej). Zgodnie z treścią art. 244 § 1 KPC, za dokumenty urzędowe należy traktować takie, które sporządzone są w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania i stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Na zasadzie art. 245 KPC dokument prywatny stanowi dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. W związku z powyższym Sąd miał na względzie, iż pozwany nie zakwestionował żadnych z dokumentów przedłożonych przez powodów. Stąd też, Sąd uwzględnił dokumenty prywatne i urzędowe zgromadzone w aktach przedmiotowej sprawy. Ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł ku temu podstaw z urzędu.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 KPC i 230 KPC. W granicach dyspozycji tych przepisów Sąd uwzględnił te okoliczności zgłoszone przez powodów, które pozostawały bezsporne między stronami. Przechodząc do oceny zeznań świadka S. A., który obecnie jest doradcą kredytowym w pozwanym banku, a w latach 2007-2012 był dyrektorem oddziału kredytowego, wskazać należy, iż Sąd nie nadał im waloru prawdziwości w pełnym zakresie, bowiem jego zeznania jedynie w części potwierdziły naprowadzony w sprawie stan faktyczny. Sąd zwrócił uwagę na te zeznania świadka, które koncentrowały się konkretnie na osobach powodów – świadek nie kojarzył powodów, nie pamiętał wielu istotnych kwestii związanych z zawieraniem przez nich przedmiotowym kredytem. Świadek powołany z inicjatywy pozwanego w sposób szczegółowy opisał całą procedurę zawierania kredytu hipotecznego indeksowanego czy denominowanego do waluty (...) w jej wzorcowym układzie (tj. tak jak to powinno wyglądać). Opis ten w swej treści nie niósł jednoznacznej odpowiedzi, czy rzeczywiście w taki sposób zostali potraktowani powodowie, jako klienci poprzednika prawnego pozwanego banku w 2008 r., kiedy zwrócili się do pośrednika kredytowego o przedstawienie dla nich najkorzystniejszej oferty kredytowej. Istotną kwestią, na jaką zwrócił uwagę Sąd podczas zeznań powyższego świadka był fakt, że możliwości negocjacyjne potencjalnych klientów pozwanego banku oscyływały jedynie w zakresie czynników kasowych, tj. prowizji za przyznanie kredytu, prowizji za wcześniejszą jego spłatę oraz marży banku. Dodatkowo świadek podał, iż nie zdarzało się, aby można było negocjować te wszystkie czynniki jednocześnie. Tym samym Sąd ocenił zeznania tego świadka, jako mało przydane, niepełne, mało szczegółowe w odniesieniu konkretnie do osób powodów, nacechowane wieloma wątpliwościami i przypuszczeniami ze względu na znaczny wpływ czasu od zawarcia przedmiotowej umowy. Odnosząc się do zeznań kolejnego świadka, tj. M. M., będącym doradcą kredytowym (w pozwanym banku świadek pracował w latach

2007-2012) Sąd również nie obdarzył ich walorem prawdziwości w pełnym zakresie. Świadek nie pamiętał powodów i okoliczności zawierania przez nich przedmiotowej umowy kredytu. Podobnie jak świadek wskazany powyżej, świadek M. M. nakreśliła wzorcową procedurę zawierania kredytów walutowych. Jednakże ta informacja nie stanowiła większego znaczenia dla niniejszej sprawy, bowiem nie wiadomo czy przedmiotowa umowa zawarta przez powodów została zawarta właśnie w takich okolicznościach. Sąd zwrócił uwagę, iż świadek potwierdził, że negocjacje z pozwanym bankiem podlegały jedynie prowizje lub marża. Dlatego też, zeznania tego świadka nie stanowiły dla Sądu kluczowego dowodu w sprawie, były one bardzo ogólne, nakierowane głównie na wskazanie wzorcowego postępowania banku w kontekście współpracy z potencjalnymi klientami przy zawieraniu kredytów walutowych w 2008 r. Świadek nie pamiętał powodów, nie potrafił konkretnie wskazać, czy w ich przypadku wszystkie czynności około kredytowe zostały wykonane prawidłowo. W niniejszej sprawie został w charakterze świadka przesłuchany również D. G., który złożył swojej zeznania przed Sądem Rejonowym dla W. (...)w W. w drodze pomocy sądowej. Świadek w latach 2002 -2014 r. pracował w pozwanym banku i nadal pracuje w strukturach jego następcy prawnego. Zeznania powyższego świadka nie okazały się być przydatne w niniejszej sprawie. Bowiem powyższy świadek jest osoba pracującą w centrali pozwanego banku (a wcześniej jego poprzednika prawnego), przytoczył on jedynie wzorcowe procedowanie banku w przypadku udzielania jego klientom kredytów walutowych. Sąd zwrócił nadto uwagę na fakt, iż świadkowi powołanemu z inicjatywy strony przeciwnej nie zostały w ogóle zadane pytania odnoszące się konkretnie do okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy kredytu przez powodów. Świadek z racji pracowania na terenie W. nie miał możliwości w ogóle spotkania powodów i oceny sytuacji związanej z ich zobowiązaniem kredytowym będącym przedmiotem niniejszego postępowania. Dlatego też jego zeznania okazały się wybiórcze i bardzo pobieżne w odniesieniu do niniejszej sprawy. Z kolei, zeznaniom powodów A. P. i Z. P. Sąd nadał walor wiarygodności w pełnym zakresie, uznając je za spontaniczne, wewnętrznie spójne oraz logiczne i szczerze. Powodowie w sposób jednoznaczny odpowiadali na kierowane do nich pytania, w sposób konkretny nawiązując do określonych okoliczności faktycznych sprawy. Ich zeznania cechowała jednocześnie duża moc dowodowa, albowiem przedstawiane przez nich fakty związane były bezpośrednio z procedurą zawarcia i wykonywaniem umowy kredytu z dnia 6 maja 2008 r., której stroną pozostają. Na podstawie przedmiotowych zeznań możliwym było w szczególności ustalenie, iż nie posiadali oni żadnego wpływu na treść zawieranej z pozwanym bankiem umowy kredytu, w tym w szczególności na brzmienie postanowień przewidujących mechanizm denominacji kwoty kredytu i waloryzacji rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Z ich relacji wynikało bowiem, iż podpisali oni jedynie gotowy, przedłożony przez pracownika oddziału pozwanego banku formularz umowy. Z ich zeznań wynikało jednoznacznie również to, iż oferta zaciągnięcia kredytu we franku szwajcarskim była prezentowana, jako produkt wysoce dla nich korzystny i bezpieczny. Jednakże z przedstawianych przez nich relacji wynikało także, iż zarówno pośrednik kredytowy, jak i później pracownik banku na etapie podpisania umowy kredytu, nie przedstawili im rzetelnej informacji w zakresie faktycznego ryzyka wiążącego się z możliwymi wahaniami kursu waluty obcej, do której denominowany był kredyt. Powodowie wskazywali na bierność zarówno pośrednika kredytowego, jak i pracownika banku w tym zakresie i ograniczenie się jedynie do przekazania lakonicznych informacji. Na posiedzeniu niejawnym, postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2021 r. Sąd, na podstawie art. 235(2) § 1 pkt 2 i 5 KPC, pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, wskazując, iż może pominąć ten dowód, w szczególności, mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, a także zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania. W szczególności wskazać należy, iż dowód z opinii biegłego sądowego byłby w realiach niniejszej sprawy dowodem nieistotnym z uwagi na uwzględnienie przez Sąd najdalej idącego zarzutu powodów, dotyczącego nieważności umowy kredytu. W tej sytuacji Sąd uznał zatem, że możliwym było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów, zeznań świadków S. A., M. M. i D. G., a także przesłuchania powodów.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Z uwagi na treść przepisu z art. 15 z.zs (2) ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na

posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie, Sąd po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, zamknął rozprawę i wydał orzeczenie na posiedzeniu niejawnym. Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Na wstępie należy zaznaczyć, iż z uwagi na liczne modyfikacje powództwa czynione przez pełnomocnika procesowego powodów w toku niniejszego postępowania, Sąd wywnioskował z nich, iż w niniejszej sprawie powodowie wnieśli ostatecznie o unieważnienie umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-habitat z dnia 6 maja 2008 r. denominowanego do franka szwajcarskiego, udzielony w kwocie 600 000 zł i zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 539 331,04 zł tytułem zwrotu świadczeń pieniężnych zapłaconych przez powodów w wykonaniu w/w umowy wraz z odsetkami ustawowymi. Powyższa kwota obejmuje należności zapłacone przez powodów pozwanemu w wykonaniu umowy od dnia 3 czerwca 2008 r. do dnia 1 października 2021 r.: a) 129 864,21 zł, zapłacone przez powodów pozwanemu w okresie od 3 czerwca 2008 r. do 4 czerwca 2012 r., b) 43 999,69 zł, zapłacone przez powodów pozwanemu w okresie od 3 listopada 2017 r. do 3 grudnia 2018 r., c) 83 176,54 zł, zapłacone przez powodów pozwanemu w okresie od 3 stycznia 2019 r. do 31 grudnia 2020 r., d) 13 131,48 zł, zapłacone przez powodów pozwanemu w okresie od 4 stycznia 2021 r. do 2 kwietnia 2021 r., e) 7 004,98 zł, zapłacone przez powodów pozwanemu w okresie od 30 kwietnia 2021 r. do 7 czerwca 2021 r., f) 14 280,85 zł, zapłacone przez powodów pozwanemu w okresie od 2 lipca 2021 r. do 1 października 2021 r., g) 247 873,29 zł, co odpowiada kwocie 57 973,92 CHF zapłaconej przez powodów pozwanemu w okresie od 3 lipca 2012 r. do 3 listopada 2017 r., przeliczonej według kursu średniego NBP dla franka szwajcarskiego z dnia 8 października 2021 r. ( 1 CHF = 4,2756 zł). Powodowie sformułowali również wniosek alternatywny, jedynie w sytuacji nieuwzględnienia przez Sąd żądania dotyczącego unieważnienia przedmiotowej umowy kredytu, wnosząc o przekształcenie umowy (...) o kredyt mieszkaniowy N.-habitat z dnia 6 maja 2008 r. na umowę kredytową pozbawioną od chwili jej zawarcia elementu waloryzacji kursem franka szwajcarskiego, tj. określoną, jako kredyt złotówkowy oprocentowany stawką LIBOR i zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 203 677,90 zł tytułem nienależnego świadczenia – nadpłaconych przez powodów rat, skutkiem stosowania bezskutecznych przeliczeń na franki szwajcarskie w przedmiotowej umowie oraz stosowania zbyt wysokiego kursu przeliczeń w porównaniu do kursu średniego NBP franka szwajcarskiego, w wykonaniu przedmiotowej umowy – na podstawie klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385(1) § 1 KC wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia złożenia pisma zmieniającego żądanie pozwu, tj. od dnia 4 lutego 2021 r. do dnia zapłaty. Pozwany argumentował natomiast, iż łącząca strony umowa jest prawnie ważna, jak również, że nie zawiera ona w swej treści postanowień niedozwolonych. Powoływał argumentację przemawiającą za dopuszczalnością kredytów denominowanych do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego oraz wywodził, iż brak jest podstaw do upadku mechanizmu waloryzacji świadczeń stron zawartego w umowie kredytu, a także, że brak jest podstaw do żądania przez powodów zwrotu świadczenia w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, czy z tytułu nienależnego świadczenia. Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia, a także kwestionował formę składanych przez stronę powodową, w szczególności, iż za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika, oświadczeń procesowych. Dodatkowo pozwany kwestionował skuteczność wykazania wymagalności poszczególnych części dochodzonego roszczenia przez powodów oraz powoływał się na, w związku z tym, braki fiskalne, co w jego ocenie, podtrzymywanej do końca niniejszego postępowania, stanowiło konsekwencję zawieszenia niniejszego postępowania. Faktem bezspornym między stronami pozostawało jedynie to, że powodowie A. P. i Z. P. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego banku, tj. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. w dniu 6 maja 2008 r. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-habitat na kwotę 290 838,58 CHF, tj. umowę kredytu hipotecznego denominowanego kursem (...) z oprocentowaniem zmiennym, spłacanego w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Zgodnie z jej postanowieniami pozwany bank pozostawił do dyspozycji powodom, jako kredytobiorcom kredyt przeznaczony na sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego powodów. Kredytobiorcy zobowiązali się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu czynność prawna, to umowa o kredyt.

Sporna umowa miała charakter kredytu denominowanego do (...), co wynika z jej konstrukcji. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W przypadku z kolei kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą



według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Kredyt walutowy jest udzielony, wypłacany i spłacany w walucie obcej, a w konstrukcji umowy nie ma powiązań z walutą polską. Umowa łącząca strony nie jest ani kredytem złotowym, ani walutowym, ale kredytem denominowanym walutą wymienną. Do niniejszej sprawy nie znajdują zastosowania przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016r., poz. 1528 j.t.), gdyż zgodnie z art. 66 ust. 1 tej ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (18 grudnia 2011 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe. Nie znajdują również zastosowanie przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, Nr 100, poz. 1081 ze zm.). Wprawdzie zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt. 2 za umowę o kredyt konsumencki – w rozumieniu tej ustawy – uważa się również umowę kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego, niemniej w myśl art. 3 ust. 1 ustawy z 20 lipca 2001 r. (w brzmieniu na dzień zawarcia umowy) ustawy tej nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska (...). W rozpoznawanej sprawie wartość kredytu przekracza 80.000 zł. W ocenie Sądu przedmiotowa umowa nie miała też konstrukcji złożonego produktu finansowego, który został zaproponowany, a następnie udzielony przez bank. Kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadane przez sąd węgierski. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. dotyczyło odpowiedzi na pytanie: Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy (...) (tzw. dyrektywy (...)). Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy (...). Trybunał stwierdził w szczególności iż „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.”. Taki charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej został również zakwestionowany w orzecznictwie sądów polskich. W pierwszej kolejności należało rozważyć zasadność zgłoszonego przez powodów żądania ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 6 maja 2008 r. Zgodnie z przepisem art. 189 KPC, powodowie mogą żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy mają w tym interes prawny. Jak wskazuje się w judykaturze, przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 KPC mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia, których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany, jako potrzeba ochrony sfery prawnej powodów, którą mogą uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, sygn. akt II CSK 568/10). Jednocześnie w doktrynie i orzecznictwie trafnie wskazuje się, iż w zasadzie powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W takich sytuacjach brak jest bowiem interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką do uwzględnienia roszczenia o świadczenie. Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego będzie istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (zob. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także powołane tam: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1959 roku, sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, nr 9, s. 1229; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1970 roku, sygn. akt II CR 190/70; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1953 roku, sygn. akt I C 581/53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2006 roku, sygn. akt I PK 250/05). W odniesieniu do powyższego wskazać należy, iż powodowie wykazali interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Wskazać, bowiem należy, iż ustalenie nieważności łączącej strony umowy pozwoli na ustalenie sytuacji prawnej powodów na przyszłość. Łączący strony stosunek prawny ma charakter długotrwały, albowiem umowa kredytu została zawarta na okres 30 lat.

Rozstrzygnięcie to będzie mieć, zatem określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych, a także zapobiegnie występowaniu sporów między stronami z tytułu umowy kredytu w przyszłości. Uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu, a nie jedynie zasądzenie dochodzonej przez powodów kwoty w oparciu o prejudycjalną przesłankę stwierdzenia nieważności umowy, usunie negatywne skutki zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 6 maja 2008 r. Dopiero, bowiem uwzględnienie takiego żądania usunie z obrotu prawnego nieważną umowę i zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów, w tym umożliwi wykreślenie wpisu hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu (por. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10 grudnia 2019 roku, sygn. akt XIII C 488/18). Żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu okazało się zasadne w świetle wyżej poczynionych rozważań, w świetle których Sąd doszedł do przekonania, iż sporna umowa kredytu pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, jak również zawiera w swej treści postanowienia mające charakter abuzywny, co prowadzi do nieważności tejże umowy w całości. Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 189 KPC w punkcie 1. wyroku ustalił, że umowa o kredyt mieszkaniowy N.-habitat z dnia 6 maja 2008 r. zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna. W dalszej kolejności, rozważania merytoryczne rozpocząć należy od analizy i oceny samego charakteru zawartej między stronami w dniu 6 maja 2008 r. umowy i jej zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Przedmiot rozważań stanowi tutaj zwłaszcza kwestia kwoty i waluty środków pieniężnych, które bank postawił do dyspozycji powodów.

Umowa kredytu, w której jedną ze stron jest bank, a więc – jak wskazuje się w przepisie art. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U. 1997 nr 140 poz. 939 ze zm., zwanej dalej również „Prawem bankowym”) – osoba prawna utworzona zgodnie z przepisami ustaw, działająca na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym, podlega szczególnemu reżimowi prawnemu. Zgodnie z art. 69 § 1 tejże ustawy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2 prawa bankowego).

Z powyższego wynika, iż elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu jest istniejący po stronie banku obowiązek oddania do dyspozycji kredytobiorcy precyzyjnie określonej kwoty. Nie ulega wątpliwości, iż powodowie wnioskiem z marca 2008 r. zwrócili się do pozwanego banku o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 600 000 zł celem sfinansowania budowy domu jednorodzinnego. Zauważyć przy tym należy, iż w umowie z dnia 6 maja 2008 r. jako wysokość kredytu oznaczono inną kwotę, wyrażoną nadto w innej walucie, a mianowicie 290 838,58 CHF. Kwota ta nie została w dalszej kolejności oddana do dyspozycji powodom, lecz otrzymali oni kwotę w złotych polskich, której wysokość nie została w żaden sposób sprecyzowana w umowie. Oddane do dyspozycji powodów środki stanowiły równowartość oznaczonej w umowie kwoty 290 838,58 CHF, po jej przeliczeniu na polskie złote według kursu kupna waluty z dnia uruchomienia środków. Powyższe już na wstępie zrodziło problem polegający na tym, iż wypłacona powodom kwota była inną kwotą aniżeli kwota przez nich wnioskowana. Z powyższego bezsprzecznie wynika, że udzielony powodom kredyt jest kredytem denominowanym. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na specyfikę konstrukcji umowy kredytu denominowanego do (...). Jak wskazuje praktyka orzecznicza, tak skonstruowana umowa jest jedną z dwóch coraz częściej podważanych umów o kredyt walutowy. Kredyt denominowany nie został wprawdzie zdefiniowany ustawowo, jednak powszechnie przyjmuje się, że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacony (uruchomiony) w walucie polskiej, zaś kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu takiej umowy nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi, który dokonuje spłaty. Wszelkie operacje wykonywane są wyłącznie „na papierze”, w celach księgowych, jednakże nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych

w którąkolwiek ze stron (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 2 czerwca 2017 roku, sygn. akt I C 776/16 oraz powołane tam wyroki: Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 roku, I ACa 16/15). Umowę o kredyt denominowany do (...) należy przy tym odróżnić od umowy o kredyt indeksowany kursem (...). W przypadku tego ostatniego, kredytobiorca od początku posiada, bowiem wiedzę w przedmiocie tego, jaka kwota kredytu zostanie postawiona przez bank do jego dyspozycji. Umowy takie charakteryzuje to, iż widniejąca na nich kwota kredytu wyrażona jest w polskich złotych. Natomiast w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej sytuacja kształtuje się w sposób odmienny, albowiem podpisując umowę powodowie nie posiadali wiedzy, co do kwot, jakie otrzymają w momencie uruchomienia kredytu. Powyższe prowadzi, więc do wniosku, iż powodowie nawet w dniu zawierania umowy kredytu z dnia 6 maja 2008 r. pozostawali w niepewności, co do faktycznej wysokości udzielonego im kredytu.

Wobec powyższego, powodom została wypłacona kwota kredytu w odmiennej wysokości i walucie niż ta oznaczona w umowie z dnia 6 maja 2008 r. Co więcej, poszczególne raty kapitałowo-odsetkowe kredytu opiewały na inną jeszcze kwotę, a to z uwagi na dokonywaną każdorazowo denominację poprzez wykorzystanie kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w banku w chwili spłaty. Powodowie przez kilka lat po zawarciu umowy kredytowej spłacali kredyt w walucie innej aniżeli ta wskazywana w doręczanych im harmonogramach spłat. Powyższe rozważania prowadzą, zatem wprost do konkluzji, iż zupełnie inną była kwota środków postawionych przez pozwanego do dyspozycji powodów, a zupełnie inną była kwota kredytu spłacana przez nich w wykonaniu zawartej umowy kredytowej. Nie jest, zatem możliwym przyjęcie, iż powodowie spłacali nominalną wartość kredytu, albowiem wartość ta ulegała permanentnej zmianie stosownie do różnic w kursie franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. W odniesieniu do powyższego Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wyrażone w wyroku z dnia 9 września 2019 roku (sygn. akt I Aca 448/19), który – w kontekście przytoczonego wyżej przepisu art. 69 § 1 Prawa bankowego – wskazał, iż aby można było mówić o ważnej umowie kredytu, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami.

Zgodnie natomiast z brzmieniem art. 58 § 1 KC, czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Celem prawidłowej oceny spornej umowy z kryteriami ustanowionymi w wyżej przytoczonym przepisie, tj. jej sprzeczności z prawem bądź zmierzania do jego obejścia, wyjaśnić należy, na czym one polegają. Czynność sprzeczna jest z ustawą wówczas, gdy indywidualna i konkretna norma postępowania, jaka wynika z dokonanej czynności prawnej pozostaje w kolizji z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność zachodzi zwłaszcza wówczas, kiedy to czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Z kolei przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy rozumieć taką czynność, która wprawdzie nie jest objęta zakazem ustawowym, jednakże przedsięwzięta zostaje w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność taka zawiera pozór zgodności z ustawą, gdyż brak jest w jej treści elementów wprost z ustawą sprzecznych, jednakże skutki, które czynność ta wywołuje, i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 10 grudnia 2019 roku, sygn. akt XXV C 1473/17 oraz powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2006 roku, sygn. akt II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Podsumowując dotychczasowe wywody stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu zawarta między powodami a pozwanym bankiem (jego poprzednikiem prawnym) w dniu 6 maja 2008 r. umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną w myśl art. 58 § 1 KC, a to z uwagi na brak oznaczenia w jej treści kwoty udzielonego kredytu. Stanowiło to oczywiście naruszenie przepisu art. 69 § 1 Prawa bankowego, statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu.

Wskazać należy jednocześnie, iż przepis art. 69 Prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie, bowiem z ustępem 2. pkt. 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu winna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę

wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyżej przytoczonym wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż ocena łączącej strony umowy pod kątem wymagań stawianych umowie kredytu dokonywana była przez Sąd z uwzględnieniem stanu prawnego z chwili jej zawarcia, tj. z dnia 6 maja 2008 r. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest, bowiem jej nieważność od samego początku (*ex tunc*). Ocena podniesionego przez powodów zarzutu nie mogła, więc obejmować brzmienia art. 69 Prawa bankowego nadanego tzw. ustawą antyspreadową. Wskazana nowelizacja Prawa bankowego wprowadziła bowiem zasadę, zgodnie z którą w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W dalszej kolejności rozważyć należało zarzut powodów dotyczący występowania w umowie kredytu z dnia 6 maja 2008 r. niedozwolonych postanowień umownych. Wskazać należy, iż kwestia zastosowania przez pozwanego w umowie postanowień abuzywnych, niewiążących powodów, jako konsumentów *ex tunc*, jest wtórną względem nieważności umowy z przyczyn wyżej wskazanych. Ochronie konsumenta służą w tym zakresie postanowienia art. 385(1) KC, art. 385(2) KC oraz art. 385(3) KC, dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta, jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca. Należy przy tym jednak zauważyć, iż jak wskazano w preambule powyższej dyrektywy: „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”. Prowadzi to do wniosku, iż w sytuacji sprzeczności postanowienia umowy z przepisem ustawy o charakterze bezwzględnie obowiązującym, nie zachodzi potrzeba odwoływania się do konstrukcji klauzul niedozwolonych, nawet, jeżeli dane postanowienie może być jednocześnie za taką klauzulę uznane. Dalej idący wniosek jest taki, iż możliwym jest uznanie przez sąd nieważności całości lub części czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 albo 3 KC, przy jednoczesnym przyjęciu, iż dane postanowienie jest klauzulą niedozwoloną, a skutkiem takiego zabiegu będzie bezwzględna nieważność czynności prawnej, a nie uznanie jej za niewiążącą konsumenta (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 12 października 2018 roku, sygn. akt VI C 2137/17). Mając na uwadze stałe kształtowanie się orzecznictwa sądów polskich w zakresie ważności umów o kredyt denominowany do waluty obcej, Sąd uznał za zasadne poczynienie równoległych rozważań w przedmiocie występowania w treści umowy z dnia 6 maja 2008 r. klauzul niedozwolonych, traktując fakt ich występowania, jako dodatkowy argument przemawiający za stwierdzeniem nieważności zawartej przez strony umowy.

Jak stanowi przepis art. 385(1) § 1 KC, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak słusznie wskazuje się w literaturze, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu (A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 3851, uwaga 13). W judykaturze podkreślono nadto, iż w myśl dominującego stanowiska, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i *ex lege*, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny zaś czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018

roku, sygn. akt III CZP 29/17). Również zdaniem (...) sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi (wyrok (...) z dnia 4 czerwca 2009 roku w sprawie P. Z. Vs E. G., sygn. akt (...)).

Wyżej przytoczony przepis art. 385(1) § 1 KC formułuje, więc trzy przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne, którymi są: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Poza sporem pozostaje, że powodowie, jako strona umowy kredytu z dnia 6 maja 2008 r., mieli status konsumenta w rozumieniu art. 22(1) KC, który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli, bowiem przedmiotową umowę w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych (budowa domu jednorodzinnego), bez związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei bank miał status przedsiębiorcy.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385(1) § 3 KC). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385(1) § 4 KC). Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn. akt V ACa 546/11). Jak wynika natomiast ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powodowie przystąpili jedynie do umowy o zaproponowanej przez pozwanego treści, nie mając wpływu na kształtowanie zawartości poszczególnych jej postanowień. W toku postępowania ustalono, iż powodowie jedynie podpisali umowę przygotowaną przez bank, przedłożoną powodom przez pracownika oddziału pozwanego banku. Jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była w rzeczywistości wysokość kredytu, która została wyrażona w umowie w walucie innej aniżeli zostało to wyrażone przez powodów we wniosku kredytowym. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu – jego części szczególnej, lecz również były one wyrażone w jej części ogólnej. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż w orzecznictwie wyrażono pogląd, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, można je uznać za nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli treści tego postanowienia nie sformułowano w toku negocjacji z konsumentem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30 sierpnia 2018 roku, sygn. akt I ACa 316/18).

Przechodząc do oceny czy sporne klauzule waloryzacyjne określały główne świadczenia stron wskazać należy, iż do tej pory w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385(1) § 1 zd. 2 KC, lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń (odnośnie konstrukcji i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego patrz m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt IV CSK 362/14). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, albowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 roku wskazał, że: za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy, jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu. Tym samym Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie tego, że zastrzeżone w przedmiotowej umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też

ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu denominacyjnego (również obecnego w niniejszej umowie), określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.).

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż zgodnie z poglądami prezentowanymi w doktrynie prawa prywatnego, pojęcie głównego świadczenia stron w myśl wyżej wskazanego przepisu może być rozumiane w sposób różny. Można je rozumieć, jako obejmujące te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa ta w ogóle doszła do skutku. Można je rozumieć również inaczej, jako obejmujące elementy typizujące daną umowę, jako ukształtowaną w określony sposób w ustawie (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 385<sup>1</sup>, uwaga 23). K. O. dodaje przy tym, że w judykaturze preferuje się wąskie rozumienie tego pojęcia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I CK 635/03, wskazał, iż analizowane pojęcie interpretować należy w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Jednakże przy świadomości różnic doktrynalnych w zakresie pojmowania omawianego pojęcia, najbardziej trafnym wydaje się być stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12, zgodnie, z którym z uwagi na to, że zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385(1) § 1 KC musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy, a to z uwagi na możliwe kontrowersje w jego ustalaniu, w szczególności w braku przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii.

Jednocześnie, jak trafnie wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 20 września 2017 roku, wydanym w sprawie (...), a także w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, wydanym w sprawie C- (...), poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się, zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Jak wskazano, okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Wobec tak przeprowadzonego wywodu jak i aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w – wyżej przywołanym – wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18), bezsprzecznie należało uznać, iż klauzule waloryzacyjne określają podstawowe świadczenia stron w ramach umowy kredytu. Nie sposób byłoby, bowiem uznać, iż postanowienia te jedynie posiłkowo określają sposób zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, albowiem wprost to świadczenie określają. Jak już wcześniej wspomniano, zastosowanie mechanizmu waloryzacji tworzy skutek w postaci wyliczenia wysokości podlegającego spłacie, w nieznaney wcześniej wysokości, kapitału. Rezultat przeliczeń odnosi również swój skutek względem odsetek od kapitału kredytu, albowiem te naliczane są od kwoty kapitału, wyrażonej we frankach szwajcarskich. Poddany pod rozagę przepis kodeksu cywilnego wymaga nadto dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 maja 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI ACa 1433/12: „istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można, więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności.” W wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Z kolei działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej

przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi, więc o działania określone, jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie, z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005, nr 11, s. 13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 roku, sygn. akt I CSK 173/06, LEX nr 395247; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 76 z glosami K. Zdun-Zalęskiej, LEX nr 1284693, i A. Brytana, Prawo cywilne. Glosy, red. F. Zoll, S. Daniluk, Warszawa 2016, s. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 660/12, LEX nr 1408133; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 149/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 103, z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M. Pr. Bank. 2014, nr 11, s. 74; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 roku, sygn. akt I CSK 611/14, LEX nr 1771389; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 roku, sygn. akt I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, sygn. akt I CSK 945/14, LEX nr 1927753). Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, Prawo Bankowe, 2006, nr 3, s. 8). Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 roku, sygn. akt I CK 635/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, niepubl.). Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza jego interesy uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, jak i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym zakresie). Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można, między innymi, dyskomfort konsumenta spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2006 roku, sygn. akt VI ACa 1505/05).

Zakwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne, usytuowane w: § 1 ust. 2, § 11 ust. 3 oraz § 13 ust. 7 pkt 3 części ogólnej przedmiotowej umowy kredytu określają w szczególności mechanizm postępowania w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej. Zdaniem Sądu postanowienia te kształtują relację banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, albowiem prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma bowiem sposób tworzenia wewnętrznych Tabel kursowych banku. Należy podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby pozwany

bank dał powodowi swoistą pewność i zagwarantował im przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Umowy kredytowe denominowane do franka szwajcarskiego (jak i znajdujące do nich zastosowanie wzorce umów) winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. W ocenie Sądu powodowie winni mieć jasność, co do tego, do spełniania, jakich świadczeń są zobowiązani. Powodowie winni móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość, co do salda zadłużenia. Za niedopuszczalne należy, więc uznać stworzenie kilkunastu szczegółowych paragrafów w umowie kredytu (jej część szczegółowa i ogólna) objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania, w tym odnoszących się do mechanizmu denominacji, przy jednoczesnym braku związłego i zrozumiałego dla przeciętnego człowieka przedstawienia techniki waloryzacji i zasad tworzenia wewnętrznych tabel kursowych banku. W takiej sytuacji bezsprzecznie pozwany bank był wyłącznie władnym w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego tabeli kursowej.

Dalej wskazać należy również, iż żadne z wyżej wymienionych postanowień umowy kredytu z dnia 6 maja 2008 r. nie precyzowało sposobu ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej tabeli kursów banku. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, iż kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, a także, że kredyt podlegał splotu w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej tabeli kursów walut obcych decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwany. Powodowie, jako konsumenci nie mieli ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży (...), a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy kredytu. W sytuacji podniesienia przedmiotowych zarzutów przez powodów, pozwany bank nie sprostował również ciężącemu na nim obowiązku wykazania, iż kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny mieli przekazane informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązaniem z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powodowi symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Zważyć, bowiem należy, iż konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku, jako profesjonalistcie (art. 355 § 2 KC) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy pochyłając się nad analogicznym zagadnieniem, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. P. obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18). W szczególności wskazać należy, iż obowiązków banku w zakresie udzielenia kredytobiorcy informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej nie wyczerpywało złożone w treści wniosku o kredyt mieszkaniowy N.-habitat (pkt VI ppkt 6 i 7) oświadczenie powodów o ponoszeniu ryzyka zmiany kursu walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytu. Po pierwsze wskazać należy, iż oświadczenie to stanowiło w istocie gotowy, w kształcie zaproponowanym przez bank formularz przedłożony powodowi do podpisu – a zatem, podobnie jak i cała umowa kredytu z dnia 6 maja 2008 r., przybierało ono charakter adhezyjny. Po drugie, przedmiotowe oświadczenie nie ma żadnego waloru poznawczego. Nie wyjaśnia ono, na czym polega przedmiotowe ryzyko, ani nie wskazuje, w jaki sposób zmieni się sytuacja kredytobiorcy w sytuacji zmiany kursów walut, zwłaszcza gwałtownego wzrostu kursu (...) w stosunku do złotego. Jednocześnie zważyć należy, iż powodowie zawarli umowę kredytu na okres 30 lat, co oznacza, że bank powinien zaprezentować im zmianę



kursu waluty na przestrzeni co najmniej kilkunastu lat. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż w latach 2002-2004 kurs franka szwajcarskiego kształtował się na stosunkowo wysokim względem złotego poziomie, a we wcześniejszych latach nie wykazywał się stabilnością, o czym powodowie nie zostali poinformowani; wręcz przeciwnie informacja, jaka została im przekazana przez pracownika banku, a jeszcze wcześniej przez pośrednika kredytowego, stanowiła treść potwierdzającą, iż frank szwajcarski jest wyjątkowo stabilną walutą. Przed zawarciem umowy kredytu z dnia 6 maja 2008 r. nie uzyskali oni, zatem faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym – która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez nich decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu denominowanego kursem (...). Jedynie na marginesie wskazać należy, iż treść przedmiotowego oświadczenia ma niejako pozorny charakter. Wynika, bowiem z niego, iż powodowie dobrowolnie decydowali o wyborze oferty kredytu w walucie wymiennej w sytuacji przedstawienia im także oferty kredytu złotowego. Tymczasem ze zgromadzonego w aktach sprawy, wiarygodnego, materiału dowodowego wynika, że możliwość zawarcia umowy kredytu w złotych polskich została jedynie powodom zasygnalizowana, natomiast zawarcie umowy kredytu w walucie obcej było przedstawiane w samych superlatywach oraz jako rozwiązanie o wiele bardziej korzystne i opłacalne. Powyższe prowadzi więc do wniosku, iż powodowie zostali w całości obciążeni ryzykiem kursowym, a ich interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony. W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że postanowienia usytuowane w: § 1 ust. 2, § 11 ust. 3 oraz § 13 ust. 7 pkt 3 części ogólnej przedmiotowej umowy kredytu – w zakresie, w jakim przewidują mechanizm denominacji kwoty kredytu i waloryzacji kwoty świadczenia kredytobiorcy – kształtują obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Tym samym nie sposób również uznać, iż saldo zobowiązania wyrażone w walucie obcej nie uległo zmianom wskutek wahań kursowych, a zmianie ulegała wyłącznie jego równowartość w złotych, a nie zobowiązanie, jako takie. Jak bowiem wywiedziono powyżej, tak skonstruowany mechanizm waloryzacji powodował narażenie powodów, jako kredytobiorców na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, przy braku jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługiwały im żadne środki pozwalające chociażby następczo zweryfikować prawidłowość kursu ustalonego przez bank. Następnie należało rozważyć kwestię możliwości kontynuowania wykonywania przedmiotowej umowy kredytu, w którym kwota kredytu jest denominowana walutą obcą, w sytuacji, gdy brak jest możliwości ustalenia, po jakim kursie ów kredyt powinien zostać uruchomiony, a także po jakim kursie (...) raty kapitałowo-odsetkowe miałyby być rozliczane. Konsekwencją stwierdzenia, iż kwestionowane przez powodów klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych jest brak związania nimi powodów od chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów walut określonych w tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez bank już z tym momentem. Przekłada się to na powstanie w umowie luki skutkującej niemożnością określenia wysokości zobowiązania powodów, określenia wysokości kwoty zadłużenia w złotych polskich na datę zawarcia umowy. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Należy jednakże wskazać, że przyjęcie, iż – pozbawiona mechanizmu denominacji – umowa w dalszym ciągu wiąże strony w pozostałym zakresie byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem. Odnosząc się do argumentacji pozwanego, Sąd wskazuje, iż nie podziela w tym zakresie stanowiska, iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Wspomniana już wyżej Dyrektywa Rady 93/13/EWG przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z. (...): „o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. (...), EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., (...) i (...), EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), (...), EU:C:2018:750, pkt 61)”. Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził,

iz: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385(1) § 2 KC zasadą związania stron umow w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 KC, jednak Sd Najwyższy w składzie rozpoznajcym niniejsz spraw opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sdu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), majc na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385(1) § 2 KC stanowi implementacj do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechcajc profesjonalnych kontrahentów zawierajcych umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., (...), B. E. de C., (...):EU:C:2012:349).” Podobne wnioski wynikaj ponadto z wyroku (...) z dnia 3 października 2019 roku w sprawie D. (...) – choć sprawa ta dotyczyła kredytu indeksowanego, a nie denominowanego kursem (...). Trybunał wskazał, bowiem, iż sd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczce różnic kursowych nie mog być zastpione zasadami ogólnymi. Jak słusznie wywodzi Sd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 18 grudnia 2018 roku, wydanym w sprawie sygn. akt XXV C 2541/17, ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczcego moźliwości dalszego obowizywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8), przyznania konsumentowi wyźszego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego teź oceniajc skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczcych czynności prawnych i stosunków zobowiazaniowych. Std teź oczywiste jest, że nie jest moźliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mog przecieź w określonych warunkach dotyczyc głoównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron. Za Sdem Okręgowym w Warszawie uznać naleźy, że nie jest równieź moźliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się włciwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustaw, polegajc na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 KC w zw. z art. 353(1) KC). Nie ma znaczenia czy prowadzcy do nieważności kształt zobowiazania został pierwotnie ukształtowany wol stron, czy teź powstania stosunku podlegajcego takiej ocenie doszło po wyeliminowaniu z niego niedozwolonych postanowień umownych. Przepisu art. 385(1) § 2 KC nie moźna uznać za przepis szczególny wobec art. 353(1) KC, gdyż kłóciłoby się to z ogólnymi zasadami i konstrukcj prawa zobowiazń, pozwalajc m.in. na kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałyby na osignięcie celów, które nie byłyby moźliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych. Z kolei przyjęcie, że określony kształt zobowiazany jest nieważny, oznacza, zgodnie z powołanym orzecznictwem Trybunału, że dalsze obowizywanie umowy nie jest prawnie moźliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. W ocenie Sdu, z powyźszych względoów, istnienie umowy kredytu denominowanego kursem (...), w przypadku, którego stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie zwizany z klauzul walutow i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest moźliwe. Nie moźna przy tym jednocześnie wnioskować, iż niemoźliwym jest uznanie klauzul denominacyjnych za niedozwolone postanowienia umowne. Zwizanie stopy LIBOR z walut obc (frankiem szwajcarskim) przekłda się na to, że po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnych dalsze obowizywanie umowy kredytu nie jest moźliwe. Wobec poglądów zaprezentowanych w orzecznictwie, co do korzystności eliminacji z umowy postanowień niedozwolonych, wskazać naleźy, iż operacja taka powinna być korzystna dla konsumenta, równocześnie wywierajc skutek odstraszacy wobec banku. Oczywiście naleźy przy tym pamiętać, że zadaniem przepisów chronicych konsumenta jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, nie zaś nadmierne i nieusprawiedliwione uprzywilejowanie konkretnego konsumenta wobec przedsiębiórcy, czy teź innych konsumentów zawierajcych podobne umowy. Stosownie do regulacji art. 58 § 3 KC, jeźeli nieważności jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy, co do pozostałych części, chyba, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważności czynność nie zostałaby dokonana. Jak podkreślono w wyżej przytoczonym wyroku Sdu Okręgowego w Warszawie, wyeliminowanie z

umowy postanowień dotyczących oprocentowania kredytu opartego o stawkę LIBOR nie prowadzi do powstania luki niepozwalającej wykonać umowy. Brak określenia wysokości zmiennego oprocentowania w umowie może być uzupełniony bądź przez odwołanie się do zasad określonych we wzorcu umownym dla kredytów udzielonych w złotych polskich, bądź też, jeśli pierwszy ze sposobów okaże się niemożliwy, przez odwołanie do treści art. 359 § 2 KC, który określa, że jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe. W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy wskazują, iż bez dotkniętych częściową nieważnością postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, umowa nie została zawarta. Podkreślenia wymaga również fakt, iż wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie wpływa na dokonaną powyżej przez Sąd ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień zawartej między powodami a pozwanym bankiem umowy, skutkującą jej nieważnością. Jak już wskazano na wstępie rozważań, na podstawie tej ustawy do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego dodano punkt 4a, stanowiący, że „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska”, umowa kredytu powinna także określać „szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”. Do art. 69 dodano także ust. 3, w myśl, którego „W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”. Wprowadzono ponadto art. 75b, przewidujący, że „Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów” (ust. 1), „Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu” (ust. 2), „Otwarcie i prowadzenie rachunku, o którym mowa w art. 69 ust. 3, jest wolne od opłat w przypadku, gdy kredytobiorcą jest konsument w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny” (ust. 3), oraz że „Przepisy ust. 1-3, art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 stosuje się odpowiednio do umów pożyczek pieniężnych” (ust. 4). W kwestii intertemporalnej w art. 4 ustawy antyspreadowej postanowiono, że „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przywołane powyżej przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115). O wadliwościach tych bowiem ustawa antyspreadowa nie wspomina, ani nie reguluje związanych z nimi rozliczeń. Mając to na względzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie – przynajmniej *explicite* – umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet, jeżeli było inaczej, założony (*implicite*) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania *in casu* zmian umowy. Samo umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej miało sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie powodowało rozwiązania problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wspomniana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następcej „świadomej, wyraźnej i wolnej” rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (*ex tunc* lub *pro futuro*) postanowieniem dozwolonym (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). W

braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej zdaniem Sądu Najwyższego, którą to ocenę Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela, w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul i nieważności umowy. Dodatkowo, wobec uznania umowy kredytu za nieważną, bez znaczenia pozostają jej zmiany, dokonane w drodze porozumienia stron zawartego dnia 28 marca 2012 r. Na jego mocy powodowie od lipca 2012 r. uzyskali możliwość spłaty kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych w wykonaniu przedmiotowej umowy kredytu bezpośrednio w walucie kredytu na rachunek obsługi kredytu. Należy podkreślić, iż w/w zmiana nie wpływa na przyczynę uznania umowy kredytu za nieważną czynność prawną. Przedmiotowym porozumieniem wprowadzono zmiany w umowie kredytu, w zakresie jedynie zasad jego spłaty. Znamiennym jest jednak, iż poczynione przez strony modyfikacje nie mają charakteru konwalidującego wobec niedozwolonego charakteru postanowień zawartych w samej umowie, dotyczących denominacji kredytu. Nie sposób również nadać zawartemu przez strony porozumieniu takiego znaczenia, iż powodowie, jako konsumenci wyrazili zgodę na związanie ich postanowieniami abuzywnymi. Wymagane jest, bowiem, aby zgoda taka wyrażona została w sposób świadomy i wyraźny, którego to znaczenia nie sposób nadać – nieodnoszącemu się do regulacji łączącego już uprzednio strony stosunku prawnego – porozumieniu. Wprowadzona w drodze porozumienia modyfikacja przedmiotowej umowy kredytu nie może, zatem stanowić potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi. Mając powyższe na względzie Sąd ustalił podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytu zawartego przez powodów z (...) Bank S.A. w dniu 6 maja 2008 r. z uwagi na zawarte w niej niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy. Umowa nie może nadal obowiązywać bez zakwestionowanych postanowień abuzywnych albowiem brak w niej określenia głównego świadczenia kredytobiorcy tj. zasad spłaty kredytu (sposobu ustalania wysokości rat płatnych w złotych polskich). Umowa jest tym samym sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 KC w związku z art. 69 ust. 3 pkt 4 Prawa bankowego). Wobec powyższego w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy z dnia 6 maja 2008 r. Zgodnie, bowiem z art. 405 KC, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 KC stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 KC - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo, jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 KC). Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 KC, w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu (wyrok SA w Warszawie z dnia 29 stycznia 2020, I ACa 67/19). Za takim stanowiskiem opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), uchwale z 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 i mającej moc zasady prawnej uchwale z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21. Tym samym na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda. Jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, powodowie w wykonaniu przedmiotowej umowy w okresie od dnia 3 czerwca 2008 r. do dnia 1 października 2021 r. wpłacili na rzecz banku łącznie kwotę 539 331,04 zł. Co do wysokości kwoty te nie były sporne. Wpłacone na poczet kredytu na podstawie nieważnej umowy wszystkie świadczenia mają charakter nienależnych i co do zasady podlegają zwrotowi na rzecz kredytobiorców. W odpowiedzi na pozew z dnia 28 czerwca 2018 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów. W sprawie powodowie ostatecznie domagali się zasądzenia kwoty 539 331,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi (powodowie nie sprecyzowali w niniejszym postępowaniu charakteru odsetek, jakich się domagają, jednakże Sąd analizując treść ich pism procesowych przedkładanych w sprawie wywnioskował, iż chodziło o odsetki ustawowe za opóźnienie. Powodowie wnieśli pozew w dniu 2 maja 2018 r. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 KC,

jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 KC, jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Natomiast, zgodnie z przepisami intertemporalnymi nowelizacji z dnia 13 kwietnia 2018 r., jeżeli roszczenia przysługujące konsumentom powstały przed datą wejścia w życie nowelizacji (a więc przed 9 lipca 2018 r.), a w dacie tej nie były już przedawnione, zastosowanie znajdują wcześniejsze reguły przedawnienia roszczeń – art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104). Oznacza to, że w przypadku roszczeń konsumentów, których termin przedawnienia określa się zgodnie z art. 118 KC lub art. 125 § 1 KC, termin przedawnienia wynosi wciąż 10 lat. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko, co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym. W kontekście zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada mamy do czynienia z *condicto causa finite* skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta-kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Jak wskazuje E. Ł. (1) „*C. causa finita* jako przypadek nienależnego świadczenia, różni się od *condictio indebiti* (brak zobowiązania świadczącego) dwiema okolicznościami. Po pierwsze, przy *condictio indebiti* prawnie relewantny jest stan świadomości *solvensa* co do istnienia zobowiązania, która to okoliczność jest bez znaczenia na tle *condictio causa finita*. Po drugie, inny jest moment powstania obowiązku zwrotu i początku biegu przedawnienia roszczenia o zwrot. Obie kwestie są znaczące dla kredytobiorcy i jako takie muszą być brane pod uwagę z punktu widzenia okoliczności, że rozliczenie stanowi część mechanizmu sanacji umowy kredytu konsumenckiego, zatem skutki rozliczenia nie mogą niweczyć celu dyrektywy 93/13.” – E. Ł. „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius”. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji, co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie(...), P. Z. przeciwko E. G., pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie (...), (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., (...) -88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie (...) D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 KC)”. Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Podobne stanowisko zajął (...) w wyroku z 10 czerwca 2021 r. w sprawie(...) do (...). Pierwszym wyrazem podjęcia przez kredytobiorców-konsumentów wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie na gruncie przedmiotowej sprawy było sformułowanie przez powodów żądań opartych na twierdzeniu o istnieniu klauzul abuzywnych w treści przedmiotowej umowy kredytu, wyrażonych

w wezwaniu do zapłaty z dnia 25 kwietnia 2018 r. skierowanym do pozwanego banku. Pozwany z ostrożności procesowej w kontekście zarzutu przedawnienia, wskazał, jako jego podstawę również art. 731 KC, zgodnie, z którym roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch. Zgodnie jednak z ugruntowaną już linią orzecniczą, należy wskazać, że „roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia na skutek stwierdzenia nieważności umowy nie jest roszczeniem okresowym nawet, jeśli dotyczy zwrotu uiszczonych odsetek lub rat. Nie stosuje się też do niego przepisu art. 731 KC, gdyż nie jest to roszczenie wynikające z umowy rachunku bankowego. Na marginesie tylko wypada dodać, iż odsetki od kredytu uiszczane wraz z każdą ratą stanowiły odsetki kapitałowe, a zatem była to część świadczenia głównego, więc nie mogą się przedawniać jak roszczenie odsetkowe. Tym samym roszczenie kredytobiorcy przedawnia po upływie 10 lat” (wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 20 października 2021 r., sygn. akt I C 383/18). Warto również wskazać na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 września 2018 r., sygn. akt XXV C 1798/17, w którym Sąd jednoznacznie określił, iż „sporne roszczenie nie było bowiem wywodzone z tytułu umowy rachunku bankowego lecz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. To, iż spłata kredytu przez powodów następowała za pośrednictwem utworzonych w tym celu technicznych rachunków bankowych, nie oznacza, że żądania powodów wywodzone są z tytułu dodatkowych umów rachunków bankowych”. W konsekwencji powyższego Sąd uznał zarzut przedawnienia za bezskuteczny. Na marginesie, w celu wyczerpania wszystkich zarzutów podnoszonych w toku instancji należało odnieść się również do podnoszonych przez pozwanego - zarzutu dotyczącego sformułowania przez stronę powodową oświadczeń procesowych w sposób niejednoznaczny oraz wniosku o reasumpcję postanowienia o odmowie zawieszenia niniejszego postępowania. Odnosząc się do pierwszego z powyższych, Sąd wskazał, iż pozew w niniejszej sprawie został złożony w 2018 r. Wiadomym jest również, że sprawy tzw. frankowe charakteryzowała i nadal charakteryzuje duża rozwojowość, tym samym oczywistym jest fakt reagowania pełnomocnika powodów w sposób elastyczny na każdym etapie postępowania w niniejszej sprawie. Dodatkowo, należy mieć na uwadze to, że strona powodowa zgodnie z przepisami prawa cywilnego miała prawo do tego, aby w toku postępowania modyfikować swoje żądania. Przechodząc do w/w wniosku o reasumpcję złożonego przez pozwanego, należy zauważyć, iż jego podstawy strona pozwana upatrywała w braku fiskalnym kolejno modyfikowanego powództwa poprzez nieuzupełnianie opłaty od pozwu z każdym jego rozszerzeniem w kontekście żądania zasądzenia kwoty pieniężnej oraz z uwagi na niewypełnienie obowiązku wskazanego w art. 187 § 1 pkt 1(1) KPC. Sąd nie mógł się zgodzić z powyższymi argumentami strony pozwanej, bowiem zgodnie z treścią art. 25a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), dalej (...), opłatę od pisma zawierającego oświadczenie o rozszerzeniu powództwa lub jego zmianie w sposób powodujący wzrost wartości przedmiotu sporu pobiera się w wysokości różnicy między opłatą należną od powództwa rozszerzonego lub zmienionego a opłatą należną przed rozszerzeniem lub zmianą powództwa, nie niższej jednak niż 30 złotych. Należy zauważyć, iż w niniejszej sprawie opłata od pozwu jest opłatą stałą wynoszącą 1 000 zł (art. 13a UKSC). Natomiast w odniesieniu do przepisu wprowadzającego obowiązek powodów w zakresie oznaczenia daty wymagalności roszczenia w sprawach o zasądzenie roszczenia, w opinii Sądu powodowie jemu zadośćuczynili wskazując wprost, iż roszczenie jest wymagalne w stosunku do poszczególnych wpłat dokonanych przez nich w wykonaniu umowy, tj. od dnia następującego po dniu zaksięgowania wpłaty. Strona powodowa celem zaznajomienia się z poszczególnymi datami dokonywanych wpłat (widniejących w potwierdzeniach operacji) załączała je do każdego pisma stanowiącego modyfikację swojego roszczenia. Warto w tym przypadku zwrócić uwagę na utrwalony w tym zakresie głos doktryny: „jeżeli powód nie oznaczy w pozwie zawierającym powództwo o zasądzenie świadczenia daty wymagalności, powstaje pytanie, czy przewodniczący powinien wezwać do usunięcia braku formalnego pozwu, a po bezskutecznym upływie terminu powinien zwrócić pozew (art. 130 § 1 KPC), czy też powinien nadać sprawie dalszy bieg. Co do zasady, należy opowiedzieć się za drugą z tych możliwości, gdyż nieoznaczenie w pozwie daty wymagalności roszczenia nie stanowi braku, w wyniku którego nie można nadać sprawie dalszego biegu. Sąd i tak zawsze musi zweryfikować podaną przez powoda datę wymagalności roszczenia, aby nie zasądzić świadczenia jeszcze niewymagalnego oraz prawidłowo zasądzić odsetki za opóźnienie” (Komentarz do art. 187 § 1 pkt 1(1), T. IA red. Góra-Błaszczkowska 2020, wyd. 3/Kunicki, Legalis). Dlatego też, kwestionowanie przez pozwanego braku dokładnego oznaczenia daty wymagalności roszczenia powodów jest w niniejszej sprawie chybione. Mając powyższe na względzie, Sąd w pkt 2. Wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie żadaną kwotę 539 331,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: a) 165 143,85 zł od dnia 2 maja 2018 r. do dnia zapłaty, b) 335 398,70 zł od dnia 12 lutego 2021 r. do dnia zapłaty, c) 14 539,99 zł od dnia 22 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty, d)

24 248,50 zł od dnia 22 października 2021 r. do dnia zapłaty. Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego, że to powodowie naruszają zasady współzycia społecznego domagając się zapłaty w niniejszej sprawie. Po pierwsze ten, kto sam narusza te zasady w danym stosunku prawnym nie może powoływać się na tego rodzaju zarzut. Po drugie, skala naruszeń zasad współzycia społecznego i prawa przez pozwanego prowadząca do tak rażąco niekorzystnych dla konsumenta skutków ekonomicznych, nie pozwala na zwolnienie pozwanego z odpowiedzialności prawnej nawet przy założeniu, że powodowie po ostatecznym uznaniu ich żądań uzyskają kredyt praktycznie „za darmo”. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 KC, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Ponadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże, gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2). Orzekając o odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd kierował się także art. 455 KC, zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy takimi wezwaniemmi był odpowiednio dzień złożenia pozwu, tj. dzień 2 maja 2018 r. (w odniesieniu do kwoty 165 143,85 zł), dzień złożenia pierwszego pisma zmieniającego powództwo (4 lutego 2021 r.) wraz z uwzględnieniem 7-dniowego terminu do zapłaty dla strony przeciwnej, tj. dzień 12 lutego 2021 r. (w odniesieniu do kwoty 335 398,70 zł), następnie dzień złożenia drugiego pisma zmieniającego powództwo (14 czerwca 2021 r.) wraz z uwzględnieniem 7-dniowego terminu do zapłaty dla strony przeciwnej, tj. dzień 22 czerwca 2021 r. (w odniesieniu do kwoty 14 539,99 zł), a także dzień odpowiedzi pozwanego na trzecią modyfikację powództwa (12 października 2021 r.) wraz z uwzględnieniem 2 – dniowego terminu na doręczenie odpisu pisma pozwanemu oraz 7-dniowego terminu do zapłaty dla strony przeciwnej, tj. 22 października 2021r. (w odniesieniu do kwoty 24 248,50 zł).

Należy wskazać, że powodowie nie sprecyzowali w niniejszym postępowaniu charakteru odsetek, jakich się domagają, jednakże Sąd analizując treść ich pism procesowych przedkładanych w sprawie wywnioskował, iż chodziło o odsetki ustawowe za opóźnienie. Na powyższą zasądzoną kwotę składały się poszczególne kwoty szczegółowo wskazane w treści konkretnych pism procesowych stanowiących zmianę żądania powództwa przedkładanych na różnych etapach niniejszego postępowania. Tym samym okresy naliczania odsetek od poszczególnych kwot były różne, jednakże w każdym przypadku powodowie domagali się naliczania w/w odsetek od konkretnej daty do dnia zapłaty. Stąd też, żądanie w zakresie odsetek za okres sprzed dat ustalonych przez Sąd, należało oddalić, o czym Sąd orzekł w pkt 3. wyroku. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 KPC i art. 99 KPC w związku z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265 z późn. zm.), co uzasadniało zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 11 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwoty 10 800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwoty 1 000 zł opłaty sądowej od pozwu i kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w pkt 4. wyroku. Wyjaśnić przy tym należy, że nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek powodów o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w trzykrotnej wysokości. Nakład pracy w niniejszej sprawie nie był znaczny, a aktualnie sprawy o tzw. „roszczenia frankowe” nabyły już powtarzalnego charakteru.

SSO Maria Prusinowska

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować ,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron
3. z apelacją lub za 14 dni

P., dnia 21 marca 2022 r.

SSO Maria Prusinowska